Letnia myszka

Dawno dawno temu ...
-Jakie dawno temu to było wczoraj.
-Mówię o innej bajce.
-Ja lebiej ją opowiem.
Wczoraj byłem na lodach poniewarz było bardzo gorące. I były bardzo smaczne, koniec.
-Bez sęsu ta twoja bajka. dobra w karzdym razie musimy opowiadać bajkę bo dzieci się nudzą.
-No dobra opowiadaj co chcesz a ja pójdę spać. Dobranoc!
-No to zaczynamy. Jak to było a no tak.
Dawno bardzo dawno temu żyła sobie mysz która miała na imie Kwiatek , miała dziewięć lat i blisko swojego pięknego domu miała morze. Właśnie w kalendarzu myszki jaśniało lato. Pewnego dnia myszka poszła nad morze. Gdy miała już zamiar wracać bo na plaży nikogo nie było z wody jak z nikąd pojawiła się prze piękna syrena o włosach z piasku, o ustach niebieskich jak woda, o oczach kolorowych jak tęcza, a jej ogon był cały w muszlach. Myszka osłupiała a potem zemdlała. Gdy się obudziła uświadomiła sobie że to nie był sen ponieważ nadal widziała syrenę. Syrena powiedziała do niej: Nie buj się. Nazywam się latta i jestem królową lata, ale moje podwodne miasto zostało zaatakowane. Mósisz mi pomóc.

-chalo halo jaka syrena jak pomuc?
-Chyba miałeś iść spać!
-Dobra już nie przeskadzqam pa pa.

-Ale jak?
-To skąplikowane. Musisz zdobyć każy z kolorów tęczy potem je zamieszać, a na koniec wylać uzyskany kolor do morza. Lecz pamiętaj że karzdego koloru musi być tyle samo i jeszcze jedno masz na to tylko dwa dni! Jeśli tego nie zrobisz całe morze zostanie pozbawione przepięknego niebieskiego koloru, a fale będą tak wielkie że zaleją całe miasto, a naj warzniejsze jest to że wtedy nie bę3dzie już nigdy wakacji. Myszka przemyślała sprawe i pobiegła do domu się przygotować. Chwile po tym wybiegła z domu i pobiegła szukać tęczy. Lecz czeka ją niezbyt miła niespodzianka. Jak tylko podbiegała do tęcy ona znikała i pojawiała się o wiele dalej. Więc posstanowiła wżiąść samochód ...
Po czterech nie udanych prubach udało jej się. Z każdego koloru wzieła po trochu lecz uwarzała by w karzdym kolorze było tyle samo. Pojechała do domu i wzieła wiaderko po czym wszystkie kolory wrzuciła do niego. Wymieszała i zobaczyła tak piękny kolor że aż chciała go sobie wziąć lecz pomyślała o tym co powiedziała jej syrena i nie wzieła tego koloru. Następnego dnia pobiegła nad morze gdzie spotkała syrene i razem wlały mieszanke do morza. Dzięki temu już nic nie było zagrorzeniem dla morza. Ale jak wiemy wszystko ma efekty uboczne (inaczej wady) od tej pory dzieci już nie mogą chodzić w wakacje do szkoły, fszyscy gdzieś wyjerzdżają i nikt nie bawi się z dziećmi z klasy. Ale to mniejsza z tym.

KONIEC

Natalia

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026